

W drugą niedzielę maja na Kwieciszowej i Roszkowicach tradycyjnie odbyła się procesja przebłagalna w ramach dni krzyżowych.

Mimo wczesnej wiosennej pory roku pogoda wyjątkowo dopisywała — świeciło piękne słońce, nad głowami rozciągało się błękitne niebo, a wysoka temperatura sprzyjała uczestnikom wydarzenia. Otoczenie skąpane było w zieleni, a widoki rozciągały się daleko na pasma Beskidów otaczających Kotlinę Sądecką. Najpierw wierni zbrali się pod drugim krzyżem na Kwieciszowej, gdzie rozpoczęła się procesja. W jej trakcie modlono się w intencji głodujących, o pogodę oraz o dobre urodzaje. Wierni odmawiali Różaniec i śpiewali pieśni maryjne.

Po przejściu obok pierwszego krzyża uczestnicy udali się procesją do kapliczki na Roszkowicach, gdzie przy ołtarzu polowym z wizerunkiem św. Izydora Oracza odbyła się połowa Msza Święta.

Procesję prowadził oraz Mszę Świętą celebrował ojciec Tadeusz Kukułka, proboszcz parafii jezuickiej Ducha Świętego. W homilii, kolejny rok z rzędu, ojciec Tadeusz odniósł się do spuścizny św. Izydora z Hiszpanii. Zachęcał wiernych do szukania równowagi między ciężką pracą a życiem duchowym oraz do znajdowania czasu na modlitwę.

Ojciec Tadeusz zachęcał również wiernych, aby korzystali z piękna natury i tego wyjątkowego miejsca oraz przychodzili o wschodzie i zachodzie słońca, by kontemplować i modlić się przy wizerunku św. Izydora Oracza.

Podczas Mszy Świętej modlono się również za gospodarzy z Roszkowic i Kwieciszowej oraz za zmarłych z tych osiedli Nowego Sącza.













Grzegorz Fecko